WYDANIE A

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Rok. XXII Kraków, poniedziałek 6 marca 1939 Nr. 65

NOWY DZIENNIK

WYDANIE 10 WIECZORNE

DWUNARODOWE PAŃSTWO ARABSKO-ŻYDOWSKIE

po 10-letnim okresie przejściowym

Niesprawdzona wersja o kontrpropozycjach Agencji Żydowskiej

Londyn, 6. 3. ŻAT. Na łamach „News Chronicle“ ogłasza Stuart Emery rzekomy plan Agencji Żydowskiej, który ma być dziś wieczorem przedłożony rządowi angielskiemu. (Szczegóły tego planu podajemy poniżej według wersji PAT. — Red.)

Wątpliwym jest, czy plan ten uzyska aprobatę delegacji arabskiej. Ze strony żydowskiej nie ma dotąd potwierdzenia, czy ogłoszony na łamach „News Chronicle“ plan dwunarodowego państwa, opartego na parytecie żydowsko - arabskim, jest autentyczny.

* * *

Londyn, 6. 3. PAT. Delegacja żydowska na konferencję palestyńską opracowała kontrpropozycje żydów, które będą dziś wieczorem przedłożone rządowi brytyjskiemu. Propozycje te przewidują następujący sposób rozwiązania kwestii palestyńskiej: w ciągu pierwszego roku próbnego żydzi i Arabowie współdziałać mają w ramach obecnego ustroju w Palestynie. Rok ten ma być poświęcony na uspokojenie kraju i na zbliżenie obu narodów. Po roku, gdy zbliżenie to da pewne owoce i gdy na jego podstawie nastąpi w Palestynie uspokojenie i Arabowie zaprzestaną terroru, wówczas powołana ma być konstytuanta, w której żydzi i Arabowie byliby reprezentowani w równej liczbie. Konstytuanta miałaby wypracować konstytucję palestyńską na okres przejściowy 10-ciu lat, przy czym podstawą tej konstytucji byłoby dopuszczenie imigracji żydowskiej do Palestyny w takich rozmiarach, aby po 10-ciu latach nastąpiła całkowita równość liczebna między żydami i Arabami w Palestynie. Po okresie 10-ciu lat, gdy oba narody byłyby całkowicie zrównane, miałoby być ustanowione dwunarodowe państwo arabsko - żydowskie, sfederowane z Irakiem, Egiptem, Saudią — Arabią, Transjordanią i Jemenem.

Powyższe propozycje żydowskie nie mają oczywiście żadnych szans, aby były przyjęte przez Arabów.

Ostrzeżenie przed porzuceniem polityki pro-żydowskiej w Palestynie

Londyn, 6. 3. ŻAT. Jak donosi „News Chronicle“, angielski instytut badania zagadnień publicznych rozpisał ankietę w sprawie kontynuowania przez W. Brytanią polityki żydowskiej siedziby narodowej. 60 procent odpowiedzi oświadczyło się za kontynuowaniem polityki, zakreślonej deklaracją Balfoura, 14 procent było przeciw, a 26 procent uczestników ankiety wstrzymało się od zabrania głosu.

„News Chronicle“ w artykule wstępnym wskazuje na katastrofalne skutki, jakie przekreślenie deklaracji Balfoura pociągnie dla interesów imperium brytyjskiego, powodując zarazem upadek prestiżu W. Brytanii na całym świecie.

Tajna radiostacja żydowska w Erec

Jerozolima 6. 3. PAT. Tajna radiostacja żydowska nadawała wczoraj w języku hebrajskim apel „narodowej organizacji wojskowej w Palestynie“, która przyjmuje na siebie całkowitą odpowiedzialność za wszystkie akty terroru, dokonane w ciągu ubiegłego tygodnia (?) Radiostacja wzywała ludność żydowską do przyłączenia się do walki przeciwko rozwiązaniu zagadnienia palestyńskiego, niezgodnego z dążeniami narodu Israela. Policja wydała surowy zakaz słuchania audycji tajnej stacji żydowskiej.

Wał ochronny przeciw „Drang nach Osten"

Jak komentują w Paryżu rozmowy polsko-rumuńskie

Paryż. 6. 3. (A) Francuski świat polityczny poświęca niezwykle baczną uwagę wizycie min. Gafencu w Warszawie.

Tutejsze obszerne komentarze zgodne są przy tym w przypisywaniu rozmowom warszawskim zasadniczego znaczenia dla systemu równowagi europejskiej. Wszystkie pisma kładą szczególny nacisk na chronologię tej podróży, następującej bezpośrednio po wizycie min. Ciano w Warszawie.

„Paris Midi" w obszernym artykule Michela Gorela posuwa się nawet do twierdzenia, że wizyta ministra Rumunii jest najdonioślejszym może wydarzeniem środkowo europejskim — od czasu kryzysu wrześniowego. Zdaniem dziennika odżywa obecnie wielki plan min. Becka stworzenia potężnej bariery o 100.000.000 ludności w poprzek Europy od Bałtyku do Bosforu. Ponieważ zaś stosunki Polski z mocarstwami zachodnimi ożywiły się coraz bardziej, przeto obecnie plan taki staje się coraz bardziej realny, gdyż liczyć może na całkowite poparcie Anglii i Francji. W ten sposób mogłaby powstać potężna zapora przeciwko „Drang nach Osten" — blok, złożony z Polski, Rumunii, Jugosławii, Grecji, Bułgarii i Turcji, państw bogatych we wszelkie surowce.

W odpowiedzi na imperialne autostrady Hitlera, wytkniętoby szlak Gdynia—Saloniki, w odpowiedzi zaś na kanał Ren—Dunaj, połączonoby Wisłę z Dunajem.

Te wielkie plany liczyć mogą na wydatną pomoc kapitałów Anglii i Francji. Ponadto publicysta przypuszcza, że obecnie w obliczu coraz niebezpieczniejszego parcia niemieckiego, Rumunia porzuciła swoje stanowisko opozycyjne wobec projektu granicy polsko węgierskiej. W ten sposób znikają ostatnie powody do rozdźwięków między Warszawą a Bukaresztem.

Optymizm opinii angielskiej

Znaczna poprawa sytuacji międzynarodowej. — Wzrost wpływu politycznego Polski

Londyn 6. 3. (A) Prasa niedzielna ocenia b. optymistycznie sytuację międzynarodową, stwierdzając, że w sytuacji tej zaszła znaczna poprawa. „Sunday Times" twierdzi, że na poprawę tę wpłynęły przede wszystkim zbrojenia Anglii, zakończenie wojny hiszpańskiej i powściągliwość Włoch w stosunku do Francji w ciągu ostatnich kilku tygodni, z czego pismo wyciąga wniosek, że dzięki pośrednictwu angielskiemu, do którego daje Anglii prawo układ włosko - angielski z dnia 16 kwietnia ub. r. zobowiązujący Włochy do zachowania status quo na Morzu Śródziemnym, dojdzie do wyrównania różnic, dzielących Francję i Włochy.

„Sunday Referee" zwraca uwagę na wpływ polityczny Polski na poprawę sytuacji europejskiej i podkreśla wielkie znaczenie umowy handlowej polsko - sowieckiej oraz poprawę stosunków politycznych między Warszawą a Sowietami, co znacznie wzmocni Polskę w jej stosunkach z Niemcami. Jak stwierdza pismo, podróż ministra dla handlu zagranicznego Hodgsona do Moskwy pozostaje w pewnym związku z tym sukcesem Polski, gdyż i Anglia ze względu na sytuację na Dalekim Wschodzie i niebezpieczeństwo agresji japońskiej pragnie zacieśnić stosunki z Sowietami.

Także w Madrycie powstanie przeciw rządowi republikańskiemu

Obalenie rządu Negrina

Saint Jean de Luz. 6. 3. PAT. Według doniesień z Madrytu wybuchło tam powstanie, mające na celu obalenie rządu Negrina. Negrin złożony został z urzędu. Władzę objęła rada obrony narodowej, składająca się z szeregu osobistości politycznych. — Powstanie nie ma na celu przyłączenia się do gen. Franco.

Saint Jean de Luz. 6. 3. PAT. Według dalszych wiadomości z Madrytu, do ruchu powstańczego przyłączyła się znaczna ilość polityków republikańskich, jak również i garnizon Madrytu. W niedzielę, późnym wieczorem przed mikrofonem radiostacji madryckiej obwieszczono, że rząd Negrina został obalony i władzę objęła rada obrony narodowej. W skład jej wszedł dowódca garnizonu madryckiego, jako przedstawiciel armii gen. Casado, dalej zwolennik rokowań z gen. Franco wiceprezydent parlamentu Besteiro, socjal demokraci Arillo i San Andres oraz Gonzales Marin i Val. Wszyscy członkowie rady w przemówieniach radiowych ostro krytykowali politykę Negrina, nazywając go zwykłym zdrajcą, ponoszącym odpowiedzialność za klęskę w Katalonii. Negrin, podkreślali mówcy — w swym głupim uporze zmierzał jedynie do swych celów — do wzbogacenia się kosztem narodu hiszpańskiego i wraz ze zrabowanym mieniem ucieczki zagranicę ze swymi przyjaciółmi. Rada obrony narodowej, jak pokreślali mówcy, pragnie jedynie uzyskania honorowego pokoju. Gen. Casado określił Negrina jako zdrajcę stojącego na obcym żołdzie, opłacanego przez podżegaczy, mających na celu sprowokowanie wojny światowej Zbrodnia jaką popełnił Negrin, była zbrodnią nie tylko wobec Hiszpanii, ale wobec całej ludzkości.

Bł. p. rabin dr M. Gaster

Londyn, 6. 3. ŻAT. Ub. nocy zmarł tu naczelny rabin sefaradyjski Chacham dr Mosze Gaster, przeżywszy lat 82.

* * *

Zmarły rabin pochodził z Bukaresztu, gdzie w r. 1882 został lektorem języka i literatury rumuńskiej. Wygnany z Rumunii za obronę praw żydostwa, osiedlił się w Anglii. W r. 1887 został obrany chachemem gminy sefardyjskiej w Londynie, które to stanowisko zajmował ub. r. 1923. Poza nader rozległą działalnością naukową, Dr Gaster rozwijał również działalność w ruchu syjonistycznym. Był bliskim współpracownikiem Herzla, wielokrotnym prezydentem organizacji krajowej syjonistów angielskich, brał też udział w akcji politycznej Weizmanna i Sokołowa, poprzedzającej ogłoszenie deklaracji Balfoura.

Większość lewicowa na ratuszu tarnowskim

Tarnów, 6. 3. (G) Przebieg wczorajszych wyborów do rady miejskiej był zupełnie spokojny. Frekwencja wyborcza była bardzo znaczna i dochodziła do 90 proc. Wedle prowizorycznych obliczeń, największy sukces uzyskała P. P. S. zdobywając 16 mandatów, zjednoczony blok żydowski uzyskał 5 mandatów, Ozon 10, Bund 7, endecy 2 mandaty.

Obliczenia są utrudnione z uwagi na to, że wielu wyborców dokonało kreśleń na kartkach wyborczych.

Bundowcy rozbijają zgromadzenie syjonistyczne w Tarnowie

Tarnów, 6. 3. (t) W sobotę, dnia 4 bm. zwołane zostało przez Zjednoczony Blok Żydowski do Nowej Synagogi zebranie z udziałem posła dra Schwarzbarta.

Już na długo przed wyznaczoną godziną zapełniły tłumy publiczności wielką Synagogę oraz plac przed synagogą. Zebranie jednak nie doszło do skutku, ponieważ Bund postanowił za wszelką cenę zebranie rozbić i w tym celu wydelegował swoich ludzi, którzy krzykami nie dopuścili do odbycia się zebrania. Należy podkreślić, że w tym samym czasie odbywało się zebranie Bundu na podwórzu domu przy ul. Lwowskiej.

Posłowi dr Schwarzbartowi urządzono owację. Najszersze rzesze ludności żydowskiej w Tarnowie z oburzeniem wyrażają się o postępowaniu bundowców, którzy przy ostatnich wyborach posługiwali się jedynie terrorem.

Wielki pożar w śródmieściu Warszawy

Warszawa, 6. 3. (A) Dziś w godzinach rannych miał miejsce w Warszawie olbrzymi pożar w samym centrum stolicy przy ul. Krakowskie Przedmieście. Oto z rana przechodnie zauważyli kłęby dymu, wydobywające się z kawiarni „Dziurka od klucza". Wkrótce płomienie ogarnęły cały dom, sięgając aż do drugiego piętra. Na miejsce pożaru przybyły wszystkie oddziały straży ogniowej. Po wielogodzinnej akcji ratunkowej zdołano pożar zlokalizować. Jak się okazuje, pożar powstał około północy i tlił się wewnątrz kawiarni. Spłonęło całe urządzenie kawiarni, wartości przeszło 100.000 zł. Ostatnio w kawiarni tej dawał przedstawienia zespół literacko - artystyczny „Chór piór". Spłonęły wszystkie dekoracje tego teatru oraz komplet masek i dużo obrazów, gdyż w kawiarni tej odbywały się też wystawy obrazów. W czasie akcji ratunkowej jeden strażak został ciężko poparzony. Śpiący w kawiarni chłopiec uległ zaczadzeniu i z trudem udało się go przywrócić do życia.

Francuskie zbrojenia w Szwajcarii

Bern. 6. 3. PAT. Prasa szwajcarska donosi, że francuskie władze wojskowe poczyniły ostatnio duże zamówienia w szwajcarskich fabrykach, m. in. w zakładach Biel, Tavannes, Tramelan i innych. Wartość zamówień wynosi kilka milionów franków w złocie. Prasa przypomina przy tej sposobności, że szwajcarski przemysł metalurgiczny od dawna już pracuje intensywnie na potrzeby armii francuskiej.

Buerckel wydał wojnę kupcom wiedeńskim

Wiedeń. 6. 3. PAT. W związku z zapowiedzią komisarza Buerckla wydania bezwzględnej walki kupcom wiedeńskim celem zmuszenia ich do obniżenia cen artykułów, wydał on wczoraj rozporządzenie, normujące wysokość zysku kupca Dotyczy to na razie branży tekstylnej i obuwia, dla których ustanowiono 3 grupy zarobku, zależnie od jakości towaru. W grupie pierwszej dozwolony jest dla kupca wiedeńskiego zarobek 25 procent, w drugiej 33,3 procent, w trzeciej — 43 procent, przy czym z zarobku musi kupiec pokrywać wszystkie koszta utrzymania przedsiębiorstwa — jakoteż wszystkie podatki. Zarządzenie to — które jest początkiem rozciągnięcia go na wszystkie branże kupieckie w całej Austrii — wywołało wielki popłoch i niezadowolenie wśród kupców. Przyczyną tej akcji były deputacje robotników wysłane do Buerckla z żądaniem podwyższenia wynagrodzenia za pracę. Buerckel odmówił żądaniu, przyrzekając natomiast robotnikom przeprowadzenie akcji ogólnej obniżki cen artykułów, co obecnie zaczął realizować.

Franco przygotowuje ostateczny cios

Burgos, 6. 3. PAT. Przygotowania do rozpoczęcia wielkiej ofensywy wojsk gen. Franco trwają w dalszym ciągu. W tutejszych kołach politycznych odrzucają możliwość natychmiastowego poddania się armii republikańskiej, jak również nie przywiązują większej wagi do częściowych powstań, jak to miało miejsce w Cartagenie. Twierdzą tu, że natychmiast po ukończeniu przygotowań rozpoczęta zostanie ostateczna ofensywa. Prawdopodobnie tylko zagrożenie frontu madryckiego wystarczy dla ostatecznego załamania się oporu nieprzyjaciela. W Burgos twierdzą, że zwycięstwo zbrojne i zlikwidowanie armii nieprzyjacielskiej położy kres wojnie i nie pozwoli nikomu zakwestionować zwycięstwa wojsk narodowych.

* * *

Warszawa, 6. 3. (A) Z Londynu donoszą, że nowy pucz w Hiszpanii uważany jest tutaj jako skutek interwencji generała Franco, który miał przyrzec tutejszym kołom, iż w razie usunięcia rządu Negrina będzie skłonny do udzielenia pewnych ułatwień nowym władcom Madrytu.

Min. Beck o rozmowach z min. Gafencu

Bukareszt 6. 3. PAT. „Timpul" zamieszcza oświadczenie min. Becka udzielone przedstawicielowi tego dziennika w Warszawie po przyjeździe min. Gafencu.

Min. Beck podkreślił znaczenie kontaktów osobistych we współpracy międzynarodowej. Z p. min. Gafencu, zaznaczył min. Beck, łączą mnie bliskie stosunki od roku 1931. Min. Beck podniósł dalej w swym oświadczeniu atmosferę przyjaźni, w której prowadzone były rozmowy warszawskie.

Pokłady rudy ołowianej

Warszawa, 6. 3. (A) Z Dubna donoszą: W czasie wiercenia studni we wsi Bruderaz niedaleko Dubna natrafiono na nieznacznej głębokości na złoża, zawierające znaczny procent rudy ołowianej.

Umorzone dochodzenia

Warszawa, 6. 3. (A) Władze sądowe doręczyły decyzję o umorzeniu dochodzenia karnego przeciwko prezesowi Stronnictwa Ludowego Władysławowi Mazurkowi. Jak wiadomo, był on oskarżony o nawoływanie do bojkotu wyborów sejmowych.

67-letni zabójca syna na ławie oskarżonych

Bielsko, 6. 3. (R) Przed Sądem okręgowym w Wadowicach rozegrał się epilog tragicznego sporu między 67-letnim Janem Kiźniarem, a jego 36-letnim synem Andrzejem, zamieszkałym w okolicy Andrychowa. Stosunki między ojcem a synem były od dłuższego czasu naprężone i na tym tle dochodziło często do kłótni. Dnia 10 stycznia br. doszło między nimi znów do gwałtownego sporu, w trakcie którego stary ojciec chwycił deskę i ugodził nią syna. Skutki uderzenia były fatalne. Młody Kiźniar runął na ziemię, nastąpił wylew krwi z mózgu, a w kilka chwil potem zgon. Przed sądem tłumaczył się ojciec, że nie miał zamiaru zabić syna. W największym zdenerwowaniu chwycił deskę w tym celu, by ją rzucić przeciwnikowi w nogi, przypadek jednak zrządził inaczej. Sąd biorąc pod uwagę podeszły wiek oskarżonego i jego dotychczasową niekaralność, skazał go na 18 miesięcy więzienia.

Ciągnienie pożyczki inwestycyjnej

Warszawa. 6. 3. (A) Dziś odbyło się ciągnienie 3 proc. Premiowej Pożyczki Inwestycyjnej drugiej emisji. Wylosowano następujące większe premie:

200.000 zł nr serii 21423, nr obligacji 30
50.000 zł nr serii 5139, nr obligacji 48,
25.000 zł nr serii 12574, nr 0obligacyj 42,
10.000 zł nr serii 2341 nr obl. 34, nr serii 16064, nr obl. 15, nr serii 5856, nr obl. 44, nr serii 4090, nr obl. 32, nr serii 3995 nr obl. 47.

Notowania giełdy warszawskiej

Warszawa, 6. 3. (A) Dzisiejsze notowania giełdy warszawskiej (zamknięcie kursów):

Akcje: Bank Polski 133, Żyrardów 70, Węgiel 44, Ostrowieckie 83.75, Cukier 41.75, Starachowice 62, Lilpop 95.75, Modrzejów 22.25. Tendencja niejednolita.

Papiery procentowe: 3 proc. inwestycyjna I em. 97.25, 4 proc. dolarowa 44.25, 5 proc. konwersyjna 71.5, 4½ proc. wewnętrzna 67 7/8, 4 proc. konsolidacyjna 67.5. Tendencja utrzymana.

ŚWIAT Z UKOSA

Zebrał MAK.

Przepisy dewizowe?...

Nielada sensację wykryła ruchliwa policja szwajcarska. W kantonie bazylejskim schwytano obywatela Rzeszy, którego dokumenty wskazywały na niebywały przywilej, jakim go obdarzyły nazistowskie władze. Tajemniczy gentleman miał prawo, a nawet jak przypuszczają, obowiązek wywożenia z Rzeszy złota w prawie nie ograniczonych ilościach. Jeżeli dodamy, że policja szwajcarska pracowała w ścisłym porozumieniu z francuską, która równocześnie zlikwidowała w Alzacji groźną aferę szpiegowską, aresztując między innymi miejscowego „führera" dr Rooss'a, to przywileju aresztowanego w Szwajcarii osobnika napewno nie położymy na karb złagodzenia niemieckich przepisów dewizowych.

Nazi się żenią.

Niepoślednią część 14 milionów kartek wyborczych, które pośrednio doprowadziły Hitlera do władzy, wypełniły kobiety. Hitler obiecywał każdej niemieckiej kobiecie — męża w pięknym mundurze S. A. czy S. S. Manna, a wystawy niemieckich fotografów pełne były zdjęć, na których zapłoniona Gretchen, pod baldachimem wzniesionych rąk, prowadzona przez „urodziwego" szturmowca, szła do ołtarza.

Dzisiaj gdy, niezadowolona z zamiany masła na armaty ludność wymyka się nieco spod magii frazesów, przypomniano sobie stare poczciwe sposoby z okresu zdobywania władzy. Minister spraw wewnętrznych Rzeszy zadekretował ceremoniał „niemieckiego obrządku zaślubin". Sala ma być udekorowana kwiatami i emblematami III Rzeszy, a urzędnik ubrany w bronzową togę. Nowożeńcy otrzymują od państwa roczny abonament pisma partyjnego, podręcznik narodowego wychowania dzieci i oczywiście biblię narodową, „Mein Kampf". „Gdyby tak jeszcze dodawano z kilo cielęciny" — westchnie niejedna Gretchen.

Kilka słów o pułkowniku Nullo

Francesco Nullo urodzony w Bergamo w r. 1826 Mason i rewolucjonista. Podczas wiosny ludów w r. 1848 walczy przeciwko Austriakom w r. 1859 walczy o wolność Włoch w korpusie Garibaldiego. Nawiązuje kontakt, poprzez organizacje masońskie z obozem „czerwonych" w Polsce, który usiłował nadać powstaniu styczniowemu rewolucyjne akcenty społeczne. Na czele ochotników włoskich (dzisiaj nazwalibyśmy to „brygadą międzynarodową"), przybywa na wiosnę 1863 r. Francesco Nullo do Polski i w ścisłej kolaboracji z Jarosławem Dąbrowskim, jednym z przywódców partii „czerwonych" w powstaniu styczniowym (zginął później na barykadach Komuny paryskiej), prowadzi podjazdową walkę z wojskami cara. 5 maja roku 1863 na polach bitwy pod Krzykawką oddał swoje życie w boju nie tylko o wolność Polski, ale o ziszczenie swych demokratycznych ideałów, które symbolizowała, w oczach Europy, walka o wolność narodu polskiego z caratem.

Minister faszystowskiego rządu Italii dokonał w Warszawie odsłonięcia pomnika płk. Nullo, masona i rewolucjonisty. Jakaż to piękna będzie chwila, gdy p. Goebbels odsłoni pomnik Ossietzky'ego w Berlinie, a prezes stronnictwa narodowego p. Kowalski uda się do Paryża na odsłonięcie pomnika gen. Jarosława Dąbrowskiego.

Wybory prezydenta we Francji i refleksje.

Za parę tygodni zbierze się w Wersalu francuskie Zgromadzenie Narodowe, aby wybrać nowego prezydenta Republiki. Siedemnaście razy od czasu, kiedy deputowani zmienili swą siedzibę z Wersalu na Paryż, zebrało się Zgromadzenie Narodowe; szesnaście razy, aby wybrać prezydenta, jeden raz w 1926 roku zwołał je Poincaré dla uchwalenia Kasy Amortyzacyjnej. Na posiedzeniu tym komuniści stosowali gwałtowną obstrukcję. Jeden z nich zaintonował donośnym głosem „Karmaniolę" (rewolucyjna pieśń z czasów Wielkiej Rewolucji) i został siłą usunięty z posiedzenia. Deputowanym tym był Jacques Doriot, obecny wódz faszyzmu francuskiego.

Scysja między członkami gabinetu francuskiego

Panu Daladierowi jego zawsze spokojny i umiarkowany kolega minister Sarraut zgotował przykrą niespodziankę. Gdy w izbie deputowanych dyskutowaną była kwestia uznania rządu gen. Franco, ze zdumieniem usłyszano donośny głos zawsze spokojnego Alberta Sarraut, wypowiadającego się niemal tak gwałtownie, jak mówcy skrajnej lewicy, przeciwko zdradzie Hiszpanii republikańskiej i zadaniu jeszcze jednego ciosu, tak oszukanemu przez „demokratyczne mocarstwa", narodowi. Ale pan Daladier umie trzymać w karbach swoich ministrów i izba przeżyła nieoczekiwaną emocję, słysząc premiera „objeżdżającego" ministra, jak profesor sztubaka. Podobno w najbliższym czasie fronda gabinetowa w osobach Zay'a, Mandel'a, Sarraut'a, ma zamiar przejść do ostrej akcji przeciwko polityce pp. Daladier'a i Bonnet'a.

Hitleryzm przeciwko nacjonalizmowi.

Hitlerowska „Zeitschrift für Politik (Heymanns Verlag Berlin) poświęciła ostatni swój numer sprawom rewindykacji kolonialnych. Oryginalny jest artykuł p. Stock'a „Kolonien und Komintern" Autor udowadnia, że leży w interesie mocarstw oddanie Niemcom kolonii, bo nikt tak jak Niemcy nie umie „trzymać za mordę" Murzynów i co zatem idzie, tylko Niemcy potrafią uchronić rasę białą przed zbolszewizowaniem kolorowych tubylców. W końcu następuje klasyczna uwaga „głupawo - nacjonalistyczne hasło „Afryka dla Afrykańczyków", rzucone w obronie przed naszymi żądaniami przez Unię płd. Afryk., ułatwia jedynie pracę kominternowi".

ANGLIA PRZECHODZI DO OFENSYWY

Wizyta min. Becka w Londynie. — Nowa pozytywna ocena Polski. — Jak obserwowano w Londynie Niemcy? — Misja angielska jedzie na wschód Europy.

LONDYN, w marcu

Londyńskie koła polityczne oczekują z dużym zainteresowaniem wizyty min. Becka, która na razie wyznaczona została na początek kwietnia. Minister Beck przyjeżdża tu na zaproszenie brytyjskiego Foreign Office.

W ciągu ostatnich miesięcy stosunek angielskiej opinii politycznej do Polski zmienił się znacznie — od układu w Monachium sprawy polskie są obszernie i dokładnie omawiane na łamach prasy. Anglia zdaje sobie dokładnie sprawę ze znaczenia Polski w układzie sił Europy. Prasa angielska podkreśla zarówno wartość militarną armii polskiej, jak też i fakt, że obecnie Polska, dzięki swemu przymierzu z Rumunią i tradycyjnej przyjaźni z Węgrami posiada wielki wpływ na sprawy polityczne Europy środkowej.

Na temat tych właśnie spraw będą obradować z min. Beckiem pp. Chamberlain i Halifax. Gdy w październiku r. ub. Niemcy w pełni chwały swego triumfu monachijskiego zainaugurowały nowy wzmocniony przemysłowo - handlowy „Drang nach Osten" na kraje Europy środkowej i Bałkany, rząd brytyjski zachował zupełne niemal milczenie. Większość publicystów kontynentalnych i niektórzy angielscy orzekli wtedy, że najwidoczniej Anglia zrezygnowała ze swych wpływów w tej części świata. Teraz jednak, w świetle wydarzeń ostatnich dni ta dość długotrwająca potulność Albionu przybiera coraz wyraźniej postać dobrze i ostrożnie przygotowanego manewru politycznego, w którego skład może też wchodziła niedawna wizyta Montagu Norman'a w Berlinie, która na pewien czas napełniła Niemców nadzieją uzyskania pożyczki która nigdy nie miała być udzielona.

Pośrednim do pewnego stopnia wynikiem tej wizyty była dymisja dr Schachta, którego popularna prasa angielska nazywała przez ostatnich kilka lat „cudotwórcą gospodarczym nr. 1" a pięć głównych banków brytyjskich utrzymywało specjalne biuro badawcze złożone z 7 zawodowych ekonomistów, których jedyne zadanie polegało na dokładnym śledzeniu i rozumieniu wszelkich nowych posunięć tego gospodarczego dyktatora Rzeszy. Teraz, gdy zwycięstwo gen. Franco jest już kwestią czasu (bo niestety nawet i najwięksi fantaści nie wierzą w możliwości przetrwania rządu hiszpańskiego po oficjalnym uznaniu gen. Franco przez Anglię i Francję i po udzieleniu mu pełnych praw strony wojującej) Wielka Brytania zaczyna walkę o stracone pozornie pozycje. Będzie to walka toczona nie na skrwawionych polach boju, lecz na prozaicznych i szarych rynkach gospodarczych, usianych nawet trupami żołnierzy — suchymi cyframi pożyczek i kredytów. Pierwsza ekspedycja sił do tej walki, w której doradcami rządu są nie generałowie, City — wyrusza już w najbliższych dniach do Warszawy, Helsingforsu, Sztokholmu i Moskwy Jest to ekspedycja badawcza dobrze i starannie dobrana, z podsekretarzem stanu w ministerstwie przemysłu i handlu Hudsonem i Ashton - Gwatkinem z ekonomicznego wydziału Foreign Office na czele. Hudson jest jednym z najważniejszych członków rządu angielskiego i zarazem jednym z najzdolniejszych. Był on jednym z grupy młodszych ministrów, którzy w grudniu r. ub. złożyli na ręce Chamberlaina petycję, żądając usunięcia z rządu ministra wojny Hore Belisha z powodu zbyt powolnego postępu zbrojeń i obrony narodowej. Mimo tego „buntu" przeciwko przełożonym, Hudson nie dostał dymisji, choć reszta jego grupy została zmuszona do ustąpienia — rządowi angielskiemu są teraz potrzebni ministrowie znający się na sprawach gospodarczych i dlatego przez zatrzymanie Hudsona w rządzie stworzono precedens. Nazwisko Ashton - Gwatkin znane jest każdemu, kto interesował się sprawą Czechosłowacji. Był on wtedy głównym doradcą z początku lorda Runcimana a potem Chamberlaina.

Mają oni przeprowadzić rokowania i rozmowy przygotowawcze do ściślejszej współpracy gospodarczej i handlowej Anglii z Polską, Finlandią, Szwecją i Rosją.

Wizyta w Moskwie jest pierwszym przyjaznym gestem Anglii wobec Rosji od czasu kryzysu czeskiego, kiedy rząd angielski wyraźnie odrzucił rosyjskie propozycje współpracy, i rzuca sporo światła na przemiany zachodzące obecnie w polityce Anglii.

Skoro tylko nastanie pokój w Hiszpanii, Anglia niewątpliwie postara się o nawiązanie kontaktów handlowych i przemysłowych z rządem gen. Franco. Ale tam sprawa będzie już znacznie trudniejsza — przed tym trzeba będzie się pozbyć niepożądanych wpływów włoskich i niemieckich.

Nie wiadomo, co gen. Franco przyrzekł swym włoskim i niemieckim sojusznikom, ale znane są dane o tworzeniu niemieckiego przemysłu i włoskich baz morskich i lotniczych w Hiszpanii. Tu będzie się musiała rozegrać prawdziwa walka między Niemcami i Włochami z jednej strony, a potęgą finansową City z drugiej.

Ostatecznym dążeniem Wielkiej Brytanii byłoby opanowanie Hiszpanii w ten sam sposób, jak panuje ona nad sąsiednią Portugalią. Czy to będzie możliwe — okaże najbliższa przyszłość.

B. H. KENDRIK

ŻELAZNE PAJĄKI

Autoryz. przekład z ang.

32)

Ciemnowłosy mężczyzna o miłych rysach twarzy wystąpił z grupy dziennikarzy „Jestem Marty Williamson, korespondent Associated Press. Gotów jestem pozostać tu, jeśli pan pozwoli."

„Pięknie." Stan potrząsnął jego ręką. „W porządku dzieci, wyspa należy do was"

Reporterzy rozsypali się po całej wyspie. Donald znalazł się pomiędzy siwym staruszkiem a młodym chłopcem o twarzy gładkiej jak u dziewczyny. W ciągu dziesięciu minut wyciągnęli oni od niego całą historię jego życia łącznie z faktem, którego sam jeszcze nie był pewny: że w czerwcu odbędzie się ślub jego z Doris.

W przeciągu niespełna godziny ruchliwa rzesza ogołociła doszczętnie wyspę z materiału do artykułów i zdjęć i kuter był gotów do odjazdu. I znowu tuckertonowska sensacja zostanie tłustym drukiem rozgłoszona po całym kraju. Stan, Doris, i Donald odprowadzili przedstawicieli prasy do przystani. Marty Williamson zbierał tymczasem wiadomości wśród służby. Gdy kuter z dziennikarzami odjechał, Doris ujęła Donalda za rękę — może myślała o chwili, gdy będą razem opuszczali tę wyspę.

„Chodźmy do willi dla gości i zwołajmy tam wysoki sąd i panów zaprzysiężonych rzeczoznawców," rzekł Stan. „Hiszpański medyk jest w domu mieszkalnym i stwierdza przyczynę śmierci. Chciałbym, by mnie się udało ją już stwierdzić! Tracę najpiękniejszy czas rybołówstwa, a poza tym mam dość oglądania waszych czułości na oczach ludzi."

„Mój panie, proszę się troszczyć o swoje własne sprawy" odpowiedział Donald. „Przypadkiem kocham Doris i ona wie o tym."

„Kocham ją u diaska ja również i ona wie o tym równie dobrze Ale nie trzymamy się za ręce w obecności dziesięciu reporterów."

Gdy wszedł do willi dla gości spoważniał natychmiast i zwrócił się do sędziego pokoju Macklina i sześciu członków komisji. „Gdy tylko otrzymamy odpowiedź od doktora Gregorio udamy się natychmiast do domu mieszkalnego i odbędziemy konferencję. Reporterzy za wyjątkiem mr. Williamsona odjechali już. Narazie chciałbym jeszcze panom donieść, że dr. Fairfield Ames, lekarz domowy mr. Tuckertona zbadał już zwłoki ofiary. Podług niego Beverly został zabity tomahawkiem między godziną pół do drugiej a pół do trzeciej w nocy. Dr. Ames zamknął później narzędzie zbrodni u siebie w pokoju. Wspomniany tomahawk został zabrany z tego pokoju. Drugi, stanowiący z nim parę wisi tu za mną."

Stan odwrócił się i wskazał na indyjską makatę wiszącą na ścianie. Sędzia pokoju Macklin odchrząknął głośno i odwrócił w krześle swój ciężki korpus w wskazanym kierunku. Sześciu zaprzysiężonych rzeczoznawców wpatrywało się ze zmieszaniem w Stana i makatę.

Tomahawku tam nie było. Natomiast z barwnej makaty wisiał kołysząc się sześcionogi żelazny pająk.

XVI.

„Co to znaczy, mr. Rice?." Krzesło sędziego pokoju trzeszczało niepokojąco pod jego ciężarem. Członkowie komisji sądowej kręcili się niespokojnie na swoich krzesłach. Przełożony ich, starszy pan o zapadłych policzkach wahał się przez chwilę, wreszcie poczuł się zmuszony zadać pytanie:

„Czy moglibyśmy podejść bliżej i obejrzeć to? Sądzę, że jury powinno to widzieć."

„Polecam panom nie zbliżać się zbytnio do tego przedmiotu. Szczur ukłuty jedną z takich nóżek zakończył życie w ciągu dwóch minut"

„W jaki sposób szczur został ukłuty?" zapytał Macklin.

Stan opowiedział o eksperymencie doktora Amesa i zakończył: „Jak panowie widzą istnie ją jeszcze wątpliwości co do tego, czy Tuckerton istotnie został zamordowany."

„Myślę, że ten doktór, to jakiś niepewny pasażer" rzekł przełożony komisji i obejrzał się dokoła oczekując uznania dla swoich słów. „Babrze się pająkami, szczurami i tym podobnymi rzeczami."

Sędzia pokoju uważał to za wkroczenie w jego agendy i zwrócił się ostro do przełożonego: „Członkowie komisji nie mają nic myśleć, mr. Bell, tylko dochodzić prawdy. Nie wyjaśnił nam pan jeszcze mr. Rice, co oznacza brak tomahawka."

„O tym nie mogę jeszcze nic powiedzieć, mr. Macklin, ponad to, że polecę każdego kto znajduje się na Broken Heart Key, śledzić jak najskrupulatniej. Nie chciałbym aby drugi tomahawk został użyty w ten sam sposób co pierwszy. Wszystko wskazuje na to, że w tym celu został zabrany, postanowiłem sobie bezwzględnie znaleźć go, zanim spełni to swoje zadanie; choćbym miał w tym celu zburzyć wszystko dokoła muszę zapobiec temu. Chodźmy już do domu!"

Biegli sądowi wstali wszyscy równocześnie i skupili się dokoła pająka na makacie. Stan przyniósł z kuchni dwa widelce podważył nimi pająka i zrzucił go do popielniczki. „Zaniosę go doktorowi Amesowi do zbadania. Może nie jest zatruty, ale strzeżonego Pan Bóg strzeże."

W drodze do domu mieszkalnego odwołał Donalda na bok i rzekł: „Umieszczę wszystkie trzy panie w apartamentach Kornelii. Kornelia i Lila mogą spać w jednym pokoju a Doris na werandzie. Byłoby mi bardzo na rękę gdyby pan mógł się przenieść do salonu Kornelii i zostawić drzwi do jej sypialni niezamknięte na klucz. Proszę się przedtem przekonać czy wszystkie inne drzwi są zamknięte. Forbest lub Barstow będą tu co noc stali na straży. To już było ostatnie morderstwo, nie dopuszczę, by się coś podobnego jeszcze powtórzyło!"

„Sądzi pan, że tomahawk został zabrany dla dokonania nowego morderstwą?"

„Tak jest. Boję się o Kornelię i Lilę. To są ostatni Tuckertonowie. Już doszło do tego, że gotów byłbym wyskoczyć oknem, gdybym ujrzał żywego pająka na szybie. Musi mi pan pomóc strzegąc Kornelii. Niech jej pan nie spuszcza z oczu ani na sekundę, chyba, że który z wiceszeryfów pana zastąpi."

„Rozkoszne polecenie. Ona będzie napewno zachwycona."

„Niech pan się nie łudzi! Jak pan sądzi, co mogło być powodem, że Kornelia i Lila do południa nie wyruszyły się ani na krok ze swoich pokoi? Założyłbym się, że nie odważyły się wyjść stamtąd Boją się piekielnie."

„Zrobię co będzie w mojej mocy, Stan"

Dr. Gregorio oczekiwał ich na tarasie i zaprowadził biegłych do pokoju Tuckertona, by pokazać im zwłoki Tuckertona. Stan wewnętrznym telefonem wezwał wszystkich domowników i cały personel, by uczestniczyli w oględzinach. Biegli po chwili wyszli stamtąd bladzi i przybici, przeszli przez krużganek jak skazańcy w drodze na szafot i usiedli na fotelach które Sam Knox przygotował dla nich w salonie

Sędzia pokoju usiadł za biurkiem i mierzył badawczym wrogim spojrzeniem każdego z wchodzących. Ostatnie ukazały się Kornelia i Lila. Miss Tuckerton wydawała się zmartwiona, ale opanowana. Oczy Lili były zaczerwienione, a gruba warstwa pudru nie mogła ukryć czerwieni jej nosa.

Macklin z braku młotka prezydialnego zapukał ręką w stół. „Czy już wszyscy są obecni, mr. Rice?"

„Prócz Charlie Meansa. Poleciłem mu pomóc wiceszeryfom w przeszukaniu wyspy. Zapewne wkrótce nadejdzie, ponieważ jest już prawie ciemno, Forbes miał go zaraz tu przysłać"

Macklin odchrząknął. „Zaczniemy mimo to. Mr. Rice poinformował mnie o okolicznościach towarzyszących dwom pierwszym morderstwom na wyspie. Bierzemy je pod uwagę tylko tyle o ile mają związek z morderstwem dokonanym ostatniej nocy. Doktorze Gregorio, słuchamy pańskiego sprawozdania."

„Zmarły został zabity indyjskim tomahawkiem a potem oskalpowany. Tu oto mam kilka przedmiotów mających związek z jego śmiercią. Otrzymałem je od Doktora Amesa." Położył topór żelaznego pająka ze srebrnym łańcuszkiem i karteczkę na biurku przed Macklinem. Sędzia cofnął się z przerażenia. „Pan obchodzi się bardzo lekkomyślnie z tym pająkiem, doktorze Gregorio. To pająk zatruty."

(c. d. n.)



— a to pan zna?

NA ZACHODZIE

W Wiedniu kursuje obecnie taki dowcip:

— Podobno min. Ribbentrop stara się o przyznanie Niemcom Grenlandii.

— Dlaczego?

— Bo tam nawet w lecie można robić zbiórki na „Winterhilfe“.

ON DIT...

Mówią, że w Krakowie zbyt wiele jest ulic wybrukowanych... dobrymi chęciami.

HUMOR MARSYLSKI

Mariusz umarł i poszedł do nieba. Przyjaciele witają go z entuzjazmem.

— A, serwus, Mariusz! Nareszcie jesteś znów z nami. Opowiedz nam swą ostatnią historyjkę!

— Dobrze, słuchajcie. Polowałem na Saharze... Nagle zza pagórka wypada olbrzymi lew i wali prosto na mnie. Nie tracąc przytomności umysłu, chwytam strzelbę, celuję i strzelam bestii między oczy...

— No i co?

— No i... widzicie, że tu jestem!

OTO KOBIETA!

— Wiesz — mówi pan Brzusiak do żony — byłem u doktora. Powiedział, że gdybym teraz nie przyszedł, za miesiąc byłabyś wdową!

— Możliwe... ale nie długo!...

NIE ŻEŃ SIĘ Z UCZONĄ KOBIETĄ, BO...

Żona-prawnik stale będzie brała cię na przesłuchanie.

Żona-handlowiec będzie cię uważała za niesolidnego wspólnika.

Żona-aptekarz będzie ci dawała miłość swoją w dawkach homeopatycznych.

Żona-psycholog będzie czytała w twojej duszy.

Żona-matematyk oceni ciebie znacznie niżej, niż na to zasługujesz.

Żona-lekarz skróci ci życie.

Żona-inżynier będzie mierzyła objętość twego portfelu.

Żona-urzędnik odeśle 99 proc. twoich opodobań do archiwum.

Żona- redaktor wrzuci do kosza wszystkie twoje zamierzenia.

Żona-cenzor tak ci dogryzie, że tylko biała plama po tobie pozostanie.

W POCIĄGU.

— Dlaczego pani synek pali. Przecież tu wyraźnie jest napisane, że palić nie wolno.

— Kiedy on jeszcze nie umie czytać.

INFORMACJA DOŚWIADCZONEGO

Kawaler zapytuje żonatego przyjaciela:

— Zarabiam miesięcznie trzysta złotych. Zamierzam się ożenić. Ile będę musiał dawać żonie na utrzymanie.?

— Dawać żonie? Nic! Ty będziesz od niej dostawał parę złotych z twej pensji na tramwaje i papierosy! — odpowiada żonaty.

Louis — Galento w czerwcu

Mecz bokserski o mistrzostwo świata w wadze ciężkiej rozegrany zostanie w czerwcu r. b. pomiędzy obrońcą tytułu Joe Louisem a Tony Galento.

W tym roku podwoi się nasza flota handlowa

Nowe statki na Amerykę Płd., „Pułaski“ na Palestynę.

GDYNIA, w marcu.

Jak się dowiaduje z miarodajnych kół gdyńskich korespondent agencji Kabel, czynniki tamtejsze przywiązują wielką wagę do sprawy uruchomienia statków polskich na linii palestyńskiej. Od czasu sprzedaży „Polonii“ a tym samym od momentu zawieszenia rejsów statku polskiego między Konstancą a Palestyną, kursują na ten temat najrozmaitsze sprzeczne pogłoski, przy czym utarło się na ogół mniemanie, że linia ta została już definitywnie zlikwidowana. Jak tymczasem informuje korespondent agencji Kabel na podstawie zupełnie pewnych danych, morski program państwowy w zakresie aktywizacji gospodarczej nie przewiduje rezygnacji z eksploatowania statków polskich na trasie palestyńskiej, która została pozyskana nie bez trudu i gdzie bandera polska zdołała się już utwierdzić.

Sprawa uruchomienia polskiego statku na linii palestyńskiej nabiera aktualności ze względu na nasze stosunki z Rumunią. Coprawda nasze obroty handlowe z tym państwem są na ogół dosyć ograniczone, jednak podkreśla się zawsze, iż Konstanca jest ważnym dla nas portem wyjazdowym na Bliski Wschód, tym bardziej, że porty Palestyny są cennymi dla Polski łącznikami z tamtejszym zapleczem, odbierającym coraz większe ilości wyrobów polskich. Pewne trudności, czynione w swoim czasie ze strony rumuńskiej — w stosunku do polskich poczynań żeglugowych zostaną niewątpliwie w szybkim tempie wyrównane po wizycie min. Gafencu w Warszawie, podkreślającej raz jeszcze więzy łączące Polskę z Rumunią.

Możliwość i bliższy termin uruchomienia polskiego statku na linii palestyńskiej jest w dużym stopniu uzależniona od koniunktury politycznej. Panuje przy tym przekonanie iż skoro tylko nastąpi pewien powiew takiej koniunktury, któraby zapowiadała częściowe wznowienie emigracji żydowskiej do Palestyny, ponowne uruchomienie linii stanie się możliwe i to nawet bez nabywania nowego statku. Nie ulega jednak wątpliwości, że według najbardziej miarodajnych oświetleń czynników gdyńskich, linia zostanie uruchomiona jeszcze w roku bieżącym. Dokona się to bez nabywania nowego statku. Wkrótce nastąpi bowiem uruchomienie na trasie południowo - amerykańskiej dwu nowych dużych jednostek pasażersko - towarowych (M/S „Sobieski“ i M/S „Chrobry“). Pierwszy z tych statków zostanie uruchomiony przed końcem czerwca, drugi zaś przed końcem lipca. Wobec tego zaś, iż ponad to nabyto dwa dalsze statki „Morska Wola“ i „Stalowa Wola“ przy czym na jednym z nich odbyło się już podniesienie bandery w Gdyni, wymienione 4 nowe jednostki zwalniają na linii południowo - amerykańskiej statki „Kościuszko“ i „Pułaski“ i jednocześnie usuwają konieczność charterowania obcych statków.

Ze zwolnionych zatem z linii południowo - amerykańskiej dwu statków, „Kościuszko“ odbyć ma parę wycieczek po morzach Europy Płn. względnie na wystawę nowojorską. Pozostaje więc jako zupełnie wolny statek „Pułaski“ który — jak już doncsiliśmy — brany jest poważnie pod uwagę w związku z projektem ponownego uruchomienia linii palestyńskiej. Nawiasowo zaznaczyć należy, że poza wspomnianymi jednostkami Polska otrzyma w rb. dwa nowe statki towarowe dla linii meksykańskiej, t. zw. bawełnianej: „Łódź“ i „Bielsko“. Tych 6 jednostek powiększy naszą żeglugę handlową o ok. 40 tys. ton. Poza GAL-em rozszerza swój tabor morski Żegluga Polska, Polbryt i tow. prywatne, w ciągu rb. zatem nastąpi prawie że podwojenie tonażu polskiego. Okoliczność ta ma duże znaczenie z punktu widzenia polityki dewizowej, co podkreśliła Konferencja Importowa, jak bowiem stwierdzono nowonabyte jednostki amortyzują się dewizowo w ciągu 1 i pół roku.

Jak wynika z ciekawych doniesień koresp. ag. Kabel z Gdyni, tym większą wagę po wynikach Konf. Imp. przywiązują zorientowane sfery gdyńskie do potwierdzającej się wiadomości o przerzuceniu „Pułaskiego“ na linię palestyńską, gdyż handel Polski z Bliskim Wschodem odbywa się w całości na obcych statkach. (Kabel)

Słowaczyzna na rozdrożu

Między Pragą, Berlinem a — suwerennością państwową

Praga 6. 3. (A) Radio wiedeńskie oraz prasa berlińska z „Völkischer Beobachter“ na czele podjęły od pewnego czasu kampanię antysłowacką. Świadczy to, że stosunki między Słowakami a Niemcami uległy pewnemu naprężeniu. Powyżej zacytowane fakty, jak również i silniejsze zaostrzenie się stosunków między rządem praskim, a rządem słowackim, pozwalają wnioskować, że sytuacja w Słowacji bynajmniej nie jest skonsolidowana. Pewien odłam Słowaków radykalnych domaga się suwerennego państwa słowackiego, inna grupa żąda oderwania się od Czech i przyłączenia do Rzeszy niemieckiej, wreszcie trzecia grupa pragnie pozostać w ramach federacji republiki czechosłowackiej. Ciekawe będzie, w jakim kierunku pójdzie ta ewolucja Słowacji.

Rehabilitacja gen. Gajdy

Praga 6. 3. (A) Naprężenie, jakie w ostatnim czasie powstało między rządem praskim a gen. Gajdą z powodu systematycznej akcji skrajnych faszystów przeciwko rządowi i odwetowej akcji rządu w postaci aresztowania faszystów z obozu gen. Gajdy, zostało załagodzone. Gen. Gajda odbył dłuższą rozmowę z prezydentem Hachą, po której rząd zdecydował się dokonać milczącej rehabilitacji gen. Gajdy. Wprawdzie proces rehabilitacyjny gen. Gajdy nie będzie na razie podjęty, jak tego żądał gen. Gajda, jednakże otrzyma on dużą satysfakcję w tej formie, iż przywrócono mu jego pobory służbowe i to wstecz za lat 10. Poza tym ma on wejść z powrotem do aktywnej służby wojskowej. Mówi się nawet o powierzeniu jednej z tek ministerialnych przedstawicielowi grupy gen. Gajdy. (Gen. Gajda żądał dla swej grupy tek: ministra obrony narodowej i ministra spraw wewnętrznych).

Olimpijskie monety w Finlandii

Z okazji zbliżających się igrzysk olimpijskich Prezydent Finlandii postanowił skierować do parlamentu wniosek Fińskiego Organizacyjnego Komitetu Olimpijskiego o wypuszczenie z mennicy państwowej pamiątkowych monet olimpijskich o wartości 50 marek fińskich w srebrze.

Monety te miałyby zwykły charakter obiegowy w roku olimpijskim.

Radio na dziś

Poniedziałek, 6 marca

4.50 Program na dzień następny; 14.55 Krakowski dziennik sportowy; 15 Audycja dla młodzieży: „Mit grecki pt.: „Zaczarowany czerpak" w oprac. N. Hawthorne'a, w przekł. Lutosławskiej; 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. orkiestry rozgł. katowickiej pod dyr. J. Leszczyńskiego; 16 Dziennik popołudniowy; 16.05 Wiadomości gospodarcze z Warszawy; 16.20 Kronika naukowa: „Historia" w oprac. H. Mościckiego; 16.35 Koncert solistów. Wykon.: K. Ostawowa (fort.), St. Russocki (tenor), w programie muzyka polska; 17.05 Z wizytą u własnych dzieci, felieton wygł. K. Muszałówna; 17.25 Koncert w wyk. orkiestry mandolinistów „Kaskada" pod dyr. D. Donkiewicza, w programie utwory P. Czajkowskiego; 17.50 Pogadanka; 18 Odczyt: „Pochodzenie „grosza" i innych nazw pieniędzy", wygł. dr Roman Grodecki, prof. U. J.; 18.10 Pieśni w wyk. Stefana Romanowskiego (baryton), przy fortepianie W. Geiger; 18.30 Muzyka z płyt; 18.45 „Krytyk i czytelniczka o „Sztafecie" Wańkowicza" — w oprac. J. E. Skiwskiego; 19 Audycja żołnierska; 19.30 Koncert rozrywkowy. Wyk.: Mała ork. P. R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego, Olga Szumska i Michał Śląski (duety) w programie muzyka operetk.; 20.35 Dziennik wieczorny, wiadom. meteor. i sportowe, Nasz program na jutro; 21 Koncert kameralny w wyk. trio Poźniaka (Br. Poźniak — fortep., Eug. Foster — skrz., Sigrid Secco — wiol.); 21.35 Nowości literackie omówi W. Rogowicz, 21.55 Lokalne wiadomości sportowe; 22.00 Inauguracyjny koncert orkiestry symfonicznej Związku Zaw. Muzyków w Krakowie pod dyr. Ad. Kopycińskiego. Jako solista wystąpi: Alfred Müller (fortepian); 23—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteor.

STACJE ZAGRANICZNE

18 BRUKSELA FRANC.: Muzyka taneczna. DROITWICH: Dawne pieśni francuskie. LONDYN REG.: Aud. dla dzieci. SOTTENS: Jazz amerykański. OSLO: 18.15 Solo na saksofonie. TALLIN: Muzyka estońska. RADIO ROMANIA: Sektet Dworzaka; 18.45 Rosyjska muzyka fort.

19 FLORENCJA: Muzyka rozrywkowa. LONDYN REG.: Koncert. RADIO ROMANIA: 19.20 Muzyka wiedeńska. SZTOKHOLM: 19.30 „Lohengrin" — opera Wagnera, akt I. BRATISŁAWA: 19.35 Koncert kwartetu jazzowego. SOFIA: 19.45 Koncert symfoniczny.

20 BRUKSELA FLAM.: Solo na mandolinie. DROITWICH „W poniedziałek o ósmej" — muzyczny program rozrywkowy. KOWNO: Koncert symfoniczny. LUBLANA: Muzyka operowa. PRAGA II. „Na ludową nutę" — koncert popularny. RADIO PARIS: Koncert orkiestrowy. WIEŻA EIFFLA: Muzyka dwufort. BUDAPESZT: 20.30 Koncert ork. budapeszteńskiej. FLORENCJA: Koncert symfoniczny. MONTE CENERI: Włoska muzyka operowa. HILVERSUM I.: 20.55 Koncert orkiestr., sol. Jan Smeterlin (fort.).

21 BRUKSELA FLAM.: Radiokabaret. LONDYN REG.: „Swing Song." — koncert. MEDIOLAN: Piosenki i muzyka rozrywkowa. RZYM: Recital wiolonczelowy. WIEŻA EIFFLA: Koncert orkiestrowy. PRAGA II.: 21.10 Muzyka operowa. RADIO PARIS: 21.15 Festival Gauberta, dyr. kompozytor. RADIO ROMANIA: Koncert zesp. mandolinistów. LYON: 21.30 Transm. z Opery. STRASBURG: 21.40 Utwory J. S. Bacha. BRUKSELA FRANC.: 21.45 „L'Ivrogne Corrigé" — opera komiczna Glucka. HILVERSUM II: 21.55 „Pasja wg. Mateusza" — oratorium Bacha.

22 BORDEAUX: Festival muzyki rosyjskiej. BUDAPESZT: Koncert kwintetu salonowego. KOWNO: Muzyka lekka. OSLO: Program rozrywkowy. MEDIOLAN: 22.10 Koncert ork. lotniczej. SZTOKHOLM: 22.15 Melodie wiedeńskie. WIEŻA EIFFLA: Koncert muzyki kameralnej z udz. Al. Tansmana i Beli Bartoka. PRAGA II.: 22.30 Czechosłowacja śpiewa i tańczy. RZYM: Koncert chóru. LUKSEMBURG: 22.55 Koncert paryskiego kwartetu saksofonistów.

23 FLORENCJA: Muzyka taneczna. PRAGA II: Muzyka rozrywkowa. BUDAPESZT: 23.15 Koncert trio jazzowego DROITWICH: Koncert. MEDIOLAN: Muzyka tan.

Nowa plaga egipska

15 mil. ludzi walczy z owadem

KAIR, w marcu.

Egipt przeżywa ostatnio ciężkie chwile. Groźny wróg pojawił się w kraju i niszczy mienie narodu.

Wróg ów — to mały owad, pasożyt, który w zastraszający sposób opanował pola bawełny. Zwołano specjalny kongres w Kairze, gdzie zebrani specjaliści uprawy bawełny, entomologowie i rolnicy radzili nad organizacją obrony przed tym wrogiem Nr 1 Egiptu.

Jak dotąd środka radykalnego nie znaleziono.

Walka prowadzona jest narazie sposobem zupełnie prymitywnym, ale dającym jakie takie rezultaty. Ministerstwo Rolnictwa zmobilizowało mianowicie wszystkie dzieci z zagrożonych przez pasożyta prowincyj i codzień rano zawozi się je na pola bawełny, gdzie przeszukują uważnie liść po liściu. Te liście, na których znajdują jajeczka — obcina się i pali.

Do tej żmudnej pracy powołano dlatego dzieci, a nie dorosłych, że ze względu na mały wzrost, łatwiej im dojrzeć niebezpiecznego wroga, starannie nieraz ukrywającego się pod liściem.

Oczywiście ta metoda walki z pasożytem bawełny jest tak prymitywna i zarazem uciążliwa, że służy tylko do czasu, aż nie znajdzie się celniejszej broni

Jeszcze przed zwołaniem Kongresu Narodowego w Kairze, Ministerstwo Rolnictwa wyznaczyło olbrzymią nagrodę pieniężną dla tego, kto uwolni Egipt od groźnego wroga.

Dotąd, mimo nęcącej nagrody i usilnych starań przyrodników — środków obrony nie znaleziono. Wróg tymczasem panoszy się coraz bardziej, zagarnia coraz nowe pola bawełny. Już zbiory ubiegłego roku — były w połowie zupełnie niezdatne do przeróbki na przędzę. A sytuacja pogarsza się nieomal z dnia na dzień.

* * *

Przy okazji warto przypomnieć, że analogiczne klęski przeżywały niejednokrotnie różne kraje.

Na wyspach Fidżi, np., gdzie handel orzechami kokosowymi jest podstawą bytu ludności — w 1922 roku z plantacyj palm kokosowych zostały nagle tylko suche tyki, pozbawione liści i owoców.

Najpierw klęska dotknęła jedną tylko wyspę, ale szybko przeniosła się i na inne. Wykryto, że przyczyną nieszczęścia był mały mól o fioletowych skrzydełkach, którego larwy żywiły się liśćmi palmy, a który rozmnażał się z niebywałą intensywnością.

Naogół w świecie zwierzęcym istnieje pewna równowaga — każdy gatunek ma swego wroga, a raczej wrogów, którzy nie dopuszczają do jego nadmiernego rozmnożenia się.

Czasem jednak zdarza się, że przeniesione przypadkiem na nowe tereny, osobniki — znajdują się nagle w tak korzystnych warunkach dla swego gatunku, że naruszają tę równowagę, którą natura stara się utrzymać.

W wypadku zagłady palm kokosowych na wyspach Fidżi — zadaniem człowieka było sprowadzić tam nieprzyjaciół pasożytniczego mola. Na poszukiwanie ich wyruszyli biologowie i przeszukali najbardziej nawet odległe zakątki Pacyfiku. Wreszcie na Malajach znaleźli gatunek mola, pokrewny temu, który niszczył kokosy na Fidżi, i jednocześnie jego pasożyta — pewien gatunek muchy.

Z największą troskliwością trzeba było przewieźć owe muchy na Fidżi. Ponieważ nie było bezpośredniej komunikacji z wyspami Malajskimi, wynajęto do tej podróży muszej specjalny okręt.

W 1925 r. wylądowało szczęśliwie 300 cennych much na wyspach Fidżi. Po roku było już ich tam 30 tysięcy. Wzięły się też do pracy tak ochoczo, że mól, grożący engiś ruiną całemu archipelagowi — został unieszkodliwiony.

W podobny sposób trzcina cukrowa z Hawajów była ocalona przed wołkiem zbożowym, lasy północnej Ameryki — przed molem Gipsy, kawa z Kenyi — przed mącznikiem pluskwiakiem etc.

Człowiek, który dla swoich celów zakłócił równowagę Przyrody, przez uprawę na olbrzymich terenach jednego gatunku rośliny, musiał też zająć się opanowaniem nieprzewidziane przykrych konsekwencyj tego.

Rząd angielski założył z czasem w pobliżu Slough specjalne Zoo pasożytnicze, którego zadaniem jest hodowla pasożytów, używanych w Imperium Brytyjskim do walki ze szkodnikami plantacyj.

M. NADIR

ZJEDZONE PRZEDSIĘBIORSTWO

HUMORESKA AMERYKAŃSKA

Z Pruzdakiem pracowaliśmy kiedyś u fotografa. Lubiłem go, ponieważ był bardzo do mnie podobny zarówno z powierzchowności — jak i z charakteru: on wysoki — ja wysoki, on nie znosił szefa — ja tak samo. On nie lubił pracować, ja wolałem próżnować. On był wielkim miłośnikiem natury i ja też kochałem przyrodę. Mój przyjaciel podziwiał regularnie zorzę polarną na fiordach, której nigdy nie widział, ja zaś systematycznie zachwycałem się zachodem słońca w Alpach, którego również nigdy nie oglądałem.

Pod jednym względem tylko różniliśmy się mocno. Pruzdak często pokasływał z przyśpiewem i chrypliwie, ja zaś kilkakrotnie tego próbowałem ale bez powodzenia.

Rzecz prosta, że w dzisiejszym systemie świata egzystencja takich idealistów jak my dwaj, była nader ciężka Zgodzilibyśmy się nawet rok cały być bezrobotnymi, byle tylko dochrapać się odpowiedniego zawodu w którym nie trzeba zbyt wiele pracować, ale to się nam nie udało.

Któregoś dnia siedzimy sobie w naszym pokoiku i Pruzdak powiada:

— Wiesz, co mi wpadło na myśl?

— Cóż ci wpadło na myśl?

— Wpadło mi na myśl, żebyśmy handlowali patentowanymi środkami medycznymi.

— Wcale niegłupi pomysł — powiadam. — Ale skąd wziąć forsę?

— Forsę? — rzecze mój przyjaciel — Nie po trzeba forsy.

— Co ty ględzisz, co to znaczy bez forsy?

— To znaczy — powiada i wykłada mi cały plan na talerz. — Ponieważ w gazetach podają często, że wysyła się za darmo „preparaty Sempla", przeto — powiada — nazbieramy tych preparatów, potem sprzedamy je sklepom i będziemy się nurzać w pieniądzach jak w błocie.

Plan przypadł mi do gustu i podaliśmy sobie ręce. Przedsiębiorstwo miało być prowadzone do spółki. Ile nam Pan Bóg ześle — podzielimy na połowę.

— Zabierzmy się więc zaraz do roboty — rzecze Pruzdak.

Siedliśmy i napisaliśmy kilkaset kart pocztowych do firmy Sempel.

W kilka dni później poczta zaczęła nam dostarczać towaru: smarowidła, płyny, pomady, pigułki, małe duże i średnie kapsułki, proszki, butelki słoiki, plastry — prawdziwa apteka.

Mój Pruzdak nie leniąc się rozpakował wszystko jak należy, przeczytał karteczki i ro złożył towar na stole. Flaszki obok flaszek — słoiki przy słoikach. A przy tym każda choroba oddzielnie: choroby żołądkowe z tyłu, hemoroidy na przedzie, kobiece choroby na prawo, uszy, serce i wątroba na lewo itd.

Krótko mówiąc, wszystko było poustawiane w najlepszym porządku, prawie jak w aptece — ale klientów jeszcze nie było.

Żle!

Paskudnie!

— Wiesz co mi znów przyszło na myśl — powiada Pruzdak.

— Co?

— Ponieważ nie ma nabywców, a towar mo że się zepsuć z powodu upału, zażyjmy sami tych leków.

— Ale poco mi lekarstwa — powiadam — kiedy serce mi się skręca za kawałkiem chleba

Okręty marynarki U. S. A. odwiedzą Europę

Waszyngton 6. 3. PAT. Sekretarz marynarki Swanson oznajmił onegdaj iż w ciągu lata cztery okręty amerykańskie odwiedzą Europę, gdzie zabawią około trzech miesięcy. Nowy kontrtorpedowiec „Jouet" opuści Boston 7 marca, udając się do Hawru. Odwiedzł następnie Chatham i Kopenhagę, powracając do Stanów Zjednoczonych w końcu maja.

Trzy krążowniki „New Jork", „Arkansas" i „Texas" opuszczą Stany Zjednoczone 2 czerwca i odwiedzą porty Antwerpię, Rotterdam, Helsingfors i Edynburg. Do Stanów Zjednoczonych powrócą 31 sierpnia. Na okrętach tych odbędzie podróż ćwiczebną 1400 kadetów.

Aresztowanie trzech anarchistów hiszpańskich w Tuluzie

Tuluza 6. 3. PAT. Władze bezpieczeństwa publicznego aresztowały trzech anarchistów hiszpańskich: Jose Martineza, Vincente Ferrera i Tristano Valcarcela. Dwaj ostatni figurowali na liście podejrzanych podczas ostatniej podróży króla i królowej angielskiej do Paryża. Aresztowanych skierowano do specjalnego miejsca odosobnienia, stworzonego dla anarchistów.

Zmierzch antysemityzmu w Rumunii

Londyn 6. 3. (R) „Daily Telegraph" donosi z Bukaresztu:

— W Rumunii daje się w ostatnich czasach zauważyć we wszystkich dziedzinach osłabienie akcji antyżydowskiej. — W związku z tym setki Żydów, mających zamiar wyemigrować,

porzuciło swój plan.

Oświadczenie rządu, jakie się właśnie ukazało w związku z polityką emigracyjną, dotyczy jedynie tych Żydów, którzy utracili obywatelstwo. Szeroko zakreślone wysiedlenie które stanowiło jeden z głównych punktów programu poprzedniego rządu

obecnie w ogóle już nie jest wspominane.

Ostre zarządzenia antysemickie, które przed niedawnym czasem wzięto pod rozwagę, były wtedy uzasadnione koniecznością „zabrania wiatru z żagli" Żelaznej Gwardii. Odważne stanowisko króla Karola i jego ministra spraw wewnętrznych Calinescu

obezwładniło „Żelazną Gwardię".

Rewizja obywatelstwa będzie przeprowadzona w rozsądniejszy i bardziej idący na rękę sposób. Nawet ci Żydzi, którzy stosunkowo późno przybyli do Rumunii i wskutek tego zostali pozbawieni obywatelstwa, mogą się obecnie liczyć z tym, że uzyskają t. zw. kartę pracy, umożliwiającą im zarobkowanie. Setki koncesji na wyszynk wina i spirytualii

zwrócono żydowskim właścicielom hotelów, restauracji i szynków.

Groźba zamknięcia żydowskich kawiarni nie została wprowadzona w czyn.

Źródła tej polityki — kończy się bukareszteńska korespondencja londyńskiego dziennikarza, — szukać należy w tym, że „Żelazna Gwardia" została całkowicie wyeliminowana i że w sferach oficjalnych istnieje życzenie pokazania światu, że Rumunia bynajmniej nie znajduje się pod naciskiem Trzeciej Rzeszy.

Teatry i Kina

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Poniedziałek, godz. 8 wiecz.: „Mizantop"

REPERTUAR TEATRU ŻYDOWSKIEGO (Bocheńska 7)

Poniedziałek, godz. 8.45 wiecz.: „Szampanier Mejdl".

—oo—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Serce matki" (Stanisława Engelówna, Mieczysław Cybulski).
ATLANTIC: „Królewna Snieżka" i „Cyganka"
APOLLO: „Pani i cowboy" (Gary Cooper, Merle Oberon).
L. O. P. P.: „Święty ogień" i „Czardasz"
PROMIEŃ: „Cztery córki" (Siostry Lean).
SCALA: „Powrót Arsena Lupina" (Melvyn Douglas).
SZTUKA: „Banita" (Bartholomew, Baxter)
„ŚWIT": „Władczyni" (Anna Neagle, Adolf Wohlbrück)
UCIECHA: „Trzy walce".
WANDA: „Chwila pokusy" (Joan Crawford, Margaret Sullavan i in.).

Niemieckie kroki mobilizacyjne

Transporty żołnierzy i materiału wojskowego idą do... Afryki

Londyn, w marcu.

Zaprzeczono urzędowo, jakoby w Niemczech odbywała się „mobilizacja" i prawdą jest, że nie ma tam ogólnej mobilizacji w ścisłym tego słowa znaczeniu Ale prawdą jest też, że powołuje się więcej ludzi, niż to się czy ni normalnie, i że niespełna miesiąc będzie do konane coś w rodzaju ogólnej mobilizacji, o ile obecne posunięcia będą kontynuowane. — Powołuje się ludzi z wyszkoleniem technicznym, administracyjnym itp. oraz licznym urzędników, zwłaszcza pocztowych.

Nową cechą charakterystyczną wszystkich tych posunięć jest przygotowywanie powołanych do pracy zarówno cywilnej, jak i wojskowej w okolicach tropikalnych. W ostatnich tygodniach odbył się dobór osób wśród regularnej armii, S. S. i S. A., oraz młodzieży hitlerowskiej, zdolnych do służby w armii kolonialnej, policji i administracji.

Znaczną ilość wojsk niemieckich wysłano do posiadłości włoskich w Afryce. Przez cały czas wysyła się materiał wojenny do Włoch, a mianowicie do Genui. Stamtąd transportuje się go prawdopodobnie do Libii. Cztery wielkie transporty ciężkiej artylerii wysłano do Włoch w ciągu ostanich dziesięciu dni. Mundury i ekwipunek tropikalny wyrabia się w wielkich ilościach. I tak np. pewna monachijska firma pracuje na trzy zmiany, aby sprostać zamówieniom rządowym na mundury tropikalne, wysyłane do Genui. Południowo niemiecka firma wyrabia składane baraki. I te wysyła się do Genui.

Mapy Kenyi, Tanganiki i Abisynii przygotowuje się dla niemieckich sztabów korpusnych i dywizyjnych. Przeważna część tych map służy do użytku lotników.

Szczególną uwagę zwraca się na zagadnienie szybkiej mobilizacji w nagłych wypadkach Pośpiech uważany jest za rzecz najważniejszą i zagadnienia odnoszące się do transportu idą przed wszystkimi innymi.

Ogólnie mówiąc, niemieckie przygotowania wojenne jako całość (czy to dla służby w Europie, czy zamorskiej) wskazują na to, że w Berlinie liczą się z możliwością akcji zbrojnej na wielką skalę. Gdyby wysyłano tylko małe oddziały do Libii w celu udzielenia Włochom pewnego moralnego lub „symbolicznego" poparcia na wypadek wojny, nie zachodziłaby konieczność wytwarzania tropikalnych mundurów i ekwipunku w tak wielkich ilościach.

Wydaje się, jakoby niemieccy przywódcy polityczni i wojskowi przyjęli tezę, którą rozwijał Ludendorff, od czasu wielkiej wojny, że losy Europy zadecydują się na Morzu Śródziemnym i w północnej Afryce. Rozwijał tę tezę w licznych artykułach, które ukazały się w jego czasopiśmie pt. „Przy świętym źródle potęgi niemieckiej".

Prawdą jest, że niemieccy fachowcy wojskowi zapatrują się bardzo krytycznie na armię włoską, lepiej — na włoską marynarkę i lotnictwo. Opinia niemieckich „speców" wojskowych jest taka, że nawet w Afryce wojska niemieckie przyniosą decyzję.

Jestem śmiertelnie głodny.

— Ja też konam z głodu — powiada mój przyjaciel — ale przy pomocy kilku pudełek z pigułkami można machnąć wcale dobrą kolacyjkę.

Zaczęliśmy więc łykać. Ja pigułkę — on pigułkę.

Tak powolutku połknęliśmy wszystkie sześć pudełek z pigułkami w większości przeciw za parciu.

— A teraz — powiadam — trzeba czymś popić.

Pruzdak wziął najbliżej stojącą butelkę i pociągnął z niej. Łyk on — łyk ja.

Gdyśmy tak wysuszyli wszystkie butelki — wysunąłem propozycję, abyśmy się zabrali do proszków.

— Pół na pół — rzecze Pruzdak głosem nieboszczyka i trzyma się za brzuch.

— Nie bój się — powiadam — nie oszwabię cię.

I uczyniliśmy z proszkami to co było im przeznaczone. Mnie proszek — jemu proszek. Aż opróżniliśmy wszyskie papierki.

Uporawszy się ucztą, wysmarowaliśmy sobie głowy „pomadą Sempla" i z całej apteki, pozostało zaledwie kilka słoików maści czarnej i żółtej i z dziesięć, dwanaście czarnych plastrów.

— Co z tym zrobić — zagadnął Pruzdak, układając się w łóżku na brzuchu.

— A co możnaby zrobić? — mówię i kładę się w bólach na drugie łóżko.

— Zaczyna mnie brać od środka.

— Rozbierz się, to cię natrę.

Pruzdak rozebrał się do naga i zacząłem go obrabiać czarną maścią. Później on uskutecznił na mnie tę samą operację przy pomocy żółtej maści i oblepiwszy sobie wzajemnie brzuchy „plastrami Sempla" ułożyliśmy się w łóżkach.

W kwadrans potem cała kamienica zerwała się na nogi. Niektórzy lokatorzy, myśląc, że wybuchła cholera, zaczęli się pakować i uciekać. Inni krzyczeli, że dwaj chłopcy otruli się. Ktoś przybiegł do nas z wiadrem wody.

Natychmiast przybyli dwaj lekarze i widząc nasze oklejone plastrami brzuchy, zabrali się do pompowania naszych żołądków. Pompowali i śmieli się, śmieli się i pompowali...

Lecz ja i mój przyjacel Pruzdak byliśmy w bardzo poważnym nastroju.

*

A teraz — gdy powiedzą wam, że człowiek potrafi zjeść przedsiębiorstwo w ciągu kilku dni — uwierzcie w to.

CZYTELNIKU!

Jesteś świadkiem ciekawego wydarzenia — podziel się z Redakcją. Telefon 136-89.



W Parku Jordana zbierają się męty, które napadają na młodzież szkolną

W Krakowie odbyło się zebranie dyskusyjne miejscowego koła Pol. Zw. Wychowawców Fizycznych. Na wstępie uczczono minutą ciszy pamięć zmarłego niedawno dr Zygmunta Wyrobka, zasłużonego pioniera W. F. na terenie całej Polski, a szczególniej na terenie Krakowa.

W obradach poruszono najżywotniejsze zagadnienia z dziedziny W. F. i sportu w szkole. Podreślono dotkliwy brak boisk do gier sportowych.

Stwierdzono, że park dra Jordana w Krakowie jest obecnie zupełnie zdewastowany, a jego dawne boiska nie nadają się do użytku — tymbardziej, że są one terenem zbierania się różnych mętów. Nauczyciele W. F. niejednokrotnie spotykali się z napaściami na uczniów w czasie gier i ćwiczeń na boiskach w parku dra Jordana. Uchwalono zwrócić się do zarządu miejskiego o rozpoczęcie odpowiedniej opieki nad parkiem.

Żywa dyskusja rozwinęła się z okazji grudniowego okólnika Ministerstwa WR i OP. w sprawie usportowienia młodzieży szkolnej. — Uznano, że obecne międzyszkolne kluby sportowe nie rozwiązują sportowych potrzeb młodzieży, a nawet poniekąd ją utrudniają. Nauczyciele sportowcy zaangażowani w pracy nad elitą sportową młodzieży w klubach międzyszkolnych, czynią to z dużym wysiłkiem poza godzinami pracy, co rozprasza ich zainteresowania, które winny być przede wszystkiem związane z usportowieniem całej młodzieży danej szkoły. W dodatku kluby międzyszkolne nie dysponują własnymi boiskami i nie posiadają własnego sprzętu sportowego.

Zdaniem nauczycieli krakowskich, należałoby powołać szkolne koła sportowe na takich zasadach, na jakich istnieją dziś kluby międzyszkolne, z tym, że koła byłyby zorganizowane przy klubach sportowych społecznych. Te ostatnie kluby otrzymałyby odpowiednie zalecenia ze strony PUWiWF i ZZ.

Niezależnie od kół szkolnych przy społecznych klubach sportowych, powinny nadal rozwijać żywotną działalność koła sportowe, istniejące przy każdej szkole. Koła te kierowały by najlepszy materiał młodzieży do kół przy klubach sportowych społecznych, jednak awans taki dla młodzieży musiałby być uzależniony od postępów ucznia w nauce.

Endecy przeciw Strzelcowi w wyborach akademickich

W niedzielę odbyły się wybory do Tow. Biblioteki Prawa U. J. Zgłoszono dwie listy: „Listę Narodową" nr. 1 (Młodzież Wszechpolska) i „Listę Zjednoczenia Narodowego Młodzieży Prawniczej" nr. 2 (Strzelec Zw. Młodej Polski i Lewica Akademicka). W wyniku wyborów „Lista Narod." zdobyła 10 mandatów, nadto w drodze kooptacji 4 mandaty, razem 14 mandatów. Lista nr. 2 otrzymała 7 mandatów.

Frenkwencja była słaba. Ogółem oddano 295 głosów, w tym jeden nieważny. Na listę nr. 1 padło 179 głosów na nr. 2. — 115 głosów.

Tani prąd dla Rzeszowa

Tarnów ofiarowuje KW za 10 groszy

Na posiedzeniu Rady Miejskiej w Rzeszowie pod przew. prezydenta Niemierskiego, zakomunikowano Radzie o rozpoczęciu pertraktacyj w sprawie przebudowy ulic Dąbrowskiego i Hetmańskiej kosztem miliona 800 tys. zł, przy pomocy kredytu towarowego z Funduszu Pracy oraz bezprocentowej pożyczki z państwowych zakładów lotniczych.

Z kolei Rada Miejska uchwaliła wniosek Zarządu w sprawie zawarcia umowy z okręgowym zakładem elektrycznym w Tarnowie o dostawę prądu dla Rzeszowa. Umowa ta jest dla miasta bardzo korzystna, gdyż cena prądu wyniesie około 10 gr za kilowat godzinę, a dla przemysłu tylko 3 gr. Ostatnim punktem obrad był wybór inż. Pacześniaka na delegata do komisji regionalnego planu zabudowania okręgu sandomierskiego.

Portier Domu Akademickiego w Krakowie pod zarzutem usiłowanego zabójstwa

W czasie akcji przedwyborczej do Rady Miejskiej w Krakowie doszło na Placu Jabłonowskich do incydentu, w czasie którego jeden z kolporterów ulotek socjalistycznych został postrzelony.

Pod zarzutem dokonania tego czynu został aresztowany portier Domu Akademickiego Jan Stoczko, przeciw któremu sporządzono akt oskarżenia o usiłowane zabójstwo.

W dniu dzisiejszym Stoczko stanąć ma przed Sądem Okręgowym w Krakowie.

Śmiertelny wypadek w kopalni „Artur"

znalazł swój epilog prz ed sądem krakowskim

Przed sądem okęgowym w Krakowie, na sesji wyjazdowej w Chrzanowie, odbył się proces górnika w kopalni węgla „Artur" w Sierszy, Jana Kocota. Akt oskarżenia zarzucał Kocotowi że jako starszy górnik, obowiązany do nadzoru warunków bezpiecz. przy pracy, zaniedbał swych obowiązków i pozostawił w nie podstemplowanym filarze swego wozaka Józefa Grzywę. Skutki tego były fatalne, albowiem ze stropu zerwała się bryła węgla, która przygniotła Grzywę, zabijając go na miejscu. (O wypadku tym donosiliśmy w swoim czasie).

Na rozprawie oskarżony Kocot nie przyznał się winy, twierdząc, że nie zauważył, że Grzywa pracuje w niezabezpieczonym filarze. Sąd uznał Kocota niewinnym i uniewinnił go. Rozprawie przewodniczył s. o. dr Wasilewski, — oskarżał prok. dr Bieńkowski.

Samochód wpadł do rowu

Kierowca i pasażer ranni

Na drodze Rozwadów—Stalowa Wola samochód ciężarowy firmy „Oppman i Kozłowski" w Stalowej Woli, mijając furmankę wpadł do rowu.

Wskutek wypadku kierowca odniósł poważne okaleczenia twarzy, a jego towarzysz, magazynier Bronisław Skrzybczyński doznał pęknięcia czaszki. Obu rannych przewieziono do szpitala.

Jak wygląda w Zakopanem?

Zakopane. 6. 3. (Tel.) Dziś o godz. 9-tej rano w Zakopanem temperatura wynosiła — 7 stopni. Pogodnie. Śnieg 10 cm.

Morskie Oko: temp. — 3 st. Pogodnie. Śnieg 62 cm.

Kasprowy Wierch: temp. — 6 st. — Pogodnie. Śnieg 178 cm.

Dolina Chochołowska: temp. — 4 st. Pogodnie. Śnieg 25 cm.

Hala Gąsienicowa: temp. — 1 st. — Pogodnie. Śnieg 72 cm.

Niebezpieczeństwo lawin. Śnieg. — Gips przewiany.

Wznowienie komunikacji lotniczej

Przerwana na okres zimowy komunikacja lotnicza Krakowa z Warszawą została wznowiona dzięki uruchomieniu przez Polskie Linie Lotnicze LOT i towarzystwo węgierskie „Mahlert", stałej komunikacji Warszawy z Budapesztem przez Kraków.

Samoloty startują z Warszawy w poniedziałki, środy i piątki o godzinie 13.15. Przylot do Krakowa o godzinie 14.20. Odlot do Budapesztu o godzinie 14.40 przylot do Budapesztu o godzinie 16.10.

Z Budapesztu startują samoloty we wtorki czwartki i soboty i przybywają do Krakowa o godzinie 9.20. Odlot z Krakowa — godz. 9,40, przylot do Warszawy o godzinie 10.45.

Koszt przelotu na trasie Kraków — Warszawa wynosi od osoby 40 zł.

Zgon radnego socjalistycznego w Krakowie

W Krakowie zmarł jeden z sędziwych leaderów PPS śp. dr Wacław Seidl, radny m. Krakowa, b. radny Lwowa i Drohobycza, lekarz sztabowy Legionów Polskich etc. zasłużony działacz polski na Śląsku zaolzańskim. Pogrzeb odbędzie się we wtorek o godzinie 15.30 z kaplicy na cmentarzu rakowickim.

1 zmarł, dwu dogorywa po bójce weselnej

Na wesele w domu Piotra Magryty w Brzeźnicy wtargnęli trzej nieproszeni, uzbrojeni awanturnicy, którzy wszczęli bójkę.

Kres krwawej awanturze położyła dopiero policja. Jeden z uczestników bójki Edward Szarek zmarł na miejscu a Edward Krzek i Władysław Kusibaba walczą ze śmiercią.

O puchar Anglii i Szkocji

W sobotę rozegrano szereg spotkań piłkarskich o puchar Angli i Szkocji. Wyniki spotkań angielskich notujemy:

Chelsea — Grimsby Town 0:1,
Wolverhampton — Eeverton 2:0
Huddersfield — Blackburn Rovers 1:1
Portsmouth — Preston 1:0

Ćwierćfinały pucharu Szkocji:
Motherwell — Celtic 3:1.
Hibernians — Alloa 3:1
Aberdeen — Queen of the South 2:,
Olyde — Third Lanark 1:0

Sobotę rozegrano szereg dalszych spotkań piłkarskich o mistrzostwo pierwszej ligi angielskiej Ciekawsze wyniki notujemy:

Arsenal — Bolton 3:1
Aston Villa — Birmingham 5:1
Brentford — Charlton 1:0
Liverpol — Leicester 1:1
Sunderland — Manchester United 5:2.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Gong rozbrzmiewa w całej Polsce

Mistrzostwa bokserskie w trzech okręgach

KRAKÓW:

Do rozgrywek bokserskich o mistrzostwo Krakowa stanęło 56 pięściarzy. W ciągu soboty i niedzieli rozegrano kilkanaście walk, doprowadzając w niektórych wagach do półfinałów i finałów.

W muszej w finale Juszczyk (Wisła) znokautował Zychowskiego (W), w koguciej w finale Łęczyński (W) znokautował Szczurka (Olsza), w piórkowej w finale Czuba (Cr) wygrał przez dyskwalifikację Greli (Olsza), w lekkiej w półfinałach Mieczysławski (Olsza) zwyciężył na punkty Jerzyka (Sokół) a Włodarczyk (Wisła) znokautował Piaskowskiego (Sok). Do finału w wadze półśredniej zakwalifikowali się Pancer (Makkabi) i Powalski (Wisła).

W średniej w finale Gross (Makkabi) znokautował Kolutę (W) w półciężkiej w finale Pieniążek (Olsza) znokautował Olejniczaka (KPW Nowy Sącz), w ciężkiej w finale Stasz kiewicz (Wisła) wygrał przez k. o. ze Schmidtem (KPW Nowy Sącz).

Dokończenie mistrzostw w następną sobotę.

LWÓW:

W niedzielę wieczorem odbyły się we Lwowie finałowe walki o mistrzostwo okręgu lwowskiego w boksie. Tytuły mistrzów zdobyli: w wadze muszej — Lubiński (Czarni) po zwycięstwie nad Kuźmińskim (Strzelec). W koguciej — Górecki (Lechia) po znokautowaniu w trzeciej rundzie Miszczuka (Cz). W piórkowej — Sidelnikow (L) po wypunktowaniu Gromali (Cz). W lekkiej — Chrostek (Cz) po zwycięstwie nad Różańskim (L). W półśredniej — Biłyj (Ukraina) po pokonaniu Kaźmierczaka II. (Resovia). W średniej — Podkowicz (L) po zwycięstwie nad Kaźmierczakiem I. W półciężkiej — Koprowski (Polonia Przemyśl) po znokautowaniu w trzeciej rundzie Baranowskiego (L). W ciężkiej — Szkwarkowski (L) po znokautowaniu w pierwszej rundzie Serwy (Resovia).

POZNAŃ:

Do tegorocznych mistrzostw bokserskich okręgu poznańskiego stanęło 37 zawodników Nie startowali zawodnicy z Kalisza, Gniezna i Leszna. Niespodzianką rozgrywek wstępnych było wyeliminowanie Szymczaka i Stempniewicza z HCP oraz Ratajaka z Warty. Wyniki spotkań finałowych przedstawiają się następująco: W wadze muszej — Walkowiak (Niem. Kl. Sport.) pokonał na punkty Świątka (Sokół). W koguciej — Koziołek (Warta) zdobył punkty bez walki, ponieważ lekarz nie dopuścił jego przeciwnika Backera z Niemieckiego Klubu Sportowego do rozgrywki z powodu kontuzji oka, odniesionej przez Niemca. W piórkowej — ciężko wywalczone zwycięstwo odniósł Skałecki (Warta) nad Walkowiakiem (HCP). W lekkiej — Gorączniak (Sokół) pokonał Warskiego (W). W półśred niej — Jarecki (W) zwyciężył Sobczaka (HCP). W średniej — Szułczyński (W) znokautował w drugiej rundzie Krawczyka (W) W półciężkiej — Szymura (W) znokautował w pierwszej rundzie Owczarza (KPW). W ciężkiej — Białkowski po zaciętej walce wypunktował Klimeckiego (HCP).

WIELKIE DOROCZNE ZAWODY NARCIARSKIE W HOLMENKOLLEN

W niedzielę, w drugim dniu zawodów narciarskich państw skandynawskich w Holmenkollen, odbył się konkurs skoków. Na konkursie obecnych było przeszło 70 tys. osób. W loży honorowej zajęła miejsce rodzina królewska. Zawody odbyły się w niekorzystnych warunkach. Poza tym przebudowa skoczni okazała się dość nieszczęśliwa tak, że narciarze mieli duże trudności przy skokach powyżej 50 metrów. Z 500 skoków, oddanych przez 250 uczestników, przeciętnie co czwarty skok był z upadkiem. Mistrz świata, Niemiec Berauer, miał pierwszy skok 60 m. z upadkiem, a drugi ustany 59 m. Prowadzący w kombinacji klasycznej Norweg Hoffsbakken miał oba skoki ustane 48,5 i 53 m. Najdalsze skoki ustane uzyskał Szwed Sven Eriksson 62 i 62 m. Z wybitniejszych zawodników skoki ustane mieli poza tym Norweg Myhra (62 i 58,5 m) i Birger Ruud (56,5 i 60 m).

* * *

W sobotę i niedzielę zakończone zostały międzynarodowe zawody narciarskie o mistrzostwo Szwajcarii.

Bieg na 16 km wygrał Włoch Jamaron w czasie 1:08:45 przed swoim rodakiem A. Compagnoni 1:09:51.

W konkursie skoków do kombinacji zwyciężył Paterlini z notą 218,5 i skokami 45 i 41,5 m.

W slalomie mistrz świata Rudolf Rominger, który przegrał w biegu zjazdowym, zrehablitował się, zajmując pierwsze miejsce w czasie 1:44,2 przed Allmenem. Wśród pań zwycięstwo w kombinacji alpejskiej zapewniła sobie Erna Steuri.

W ogólnej klasyfikacji mistrzostw narciarskich Szwajcarii, obejmującej zarówno kombinację alpejską. jak i norweską, pierwsze miejsce i tytuł mistrza Szwajcarii zdobył Gamma przed Soguelem i Paterlinim.

SZWAJCARIA MISTRZEM EUROPY W HOKEJU

W niedzielę odbyło się w Bazylei decydujące spotkanie o mistrzostwo Europy w hokeju pomiędzy Szwajcarią i Czechosłowacją. Tytuł mistrza Europy zdobyła po raz trzeci Szwajcaria, bijąc Czechosłowację 2:0 (0:0 1:0 1:0). Szwajcaria wystąpiła bez Hansa Cattini'ego, Czechosłowacja bez Malecka. Szwajcarzy wygrali stosunkowo łatwo, mając przez cały czas przewagę nad przeciwnikiem.

Ostateczna kolejność w turnieju hokejowym o mistrzostwo świata przedstawia się następująco:

1) Kanada (mistrz świata)
2) Ameryka (wicemistrz świata)
3) Szwajcaria (mistrz Europy)
4) Czechosłowacja (wicemistrz Europy)
5) Niemcy
6) Polska
7) Węgry
8) Anglia (wycofała się przed zakończeniem turnieju).

PORAŻKI POLSKICH TENISISTÓW W GRACH PODWÓJNYCH

Na międzynarodowym turnieju tenisowym w Monte Carlo polscy tenisiści zostali wyeliminowani również i w grach podwójnych.

W grze podwójnej panów w pierwszej turze para Hebda — Tłoczyński pokonała parę Landry-Geelhard 4:6, 6:4, 6:3. W drugiej rundzie para polska przegrała z parą Loiseau-Nayeart 6:4, 3:6, 4:6.

W grze mieszanej para francusko - angielska Mathieu - Hughes wygrała z parą Baworowski - Laforgue 6:3, 6:0.

Mecze bokserskie w Warszawie

W niedzielę wieczorem odbył się w Warszawie mecz bokserski pomiędzy Gwiazdą warszawską i Gwiazdą łódzką. Ogółem stoczono 6 walk. Zwyciężyła Gwiazda warszawska w stosunku 10:2. Drużyna warszawska wystąpiła bez swoich asów: Rotholca i Alberta.

W lokalu Skry odbył się mecz pomiędzy Skrą i Jutrznią, zakończony remisem 7:7 (stoczono 7 walk).

Bokserzy Warszawianki walczyli z drużyną Forward, odnosząc zwycięstwo w stosunku 9:3.

Nowy rekord pływacki Europy

Na zawodach pływackich w Amsterdamie Smitshuyzen uzyskał w pływaniu na 500 m stylem klasycznym wynik 7:21,4 min, bijąc rekord Europy, należący dotychczas do Niemca Balke (7:23,3 min).

Polscy narciarze jadą do Jugosławii

Polski Związek Narciarski postanowił skorzystać z zaproszenia, skierowanego przez Jugosłowian i wysłać do Planicy drużynę polskich skoczków w składzie 4—6 osób.

W Planicy na małej skoczni odbędzie się konkurs skoków, a na dużej t. zw. „mamuciej", zorganizowane mają być skoki szybowcowe, które ze skokiem narciarskim nie mają nic wspólnego, będą jednak ciekawym widowiskiem i mogą oddać pewne usługi narciarzom z uwagi na spostrzeżenia w locie i lądowaniu.

W skład polskiej ekipy skoczków wejdą napewno Stanisław i Andrzej Marusarze, z młodszych zaś Czarniak. Ustalenie składu ekspedycji nastąpi w najbliższych dniach.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.